

Temat: **Dbamy o czystość**

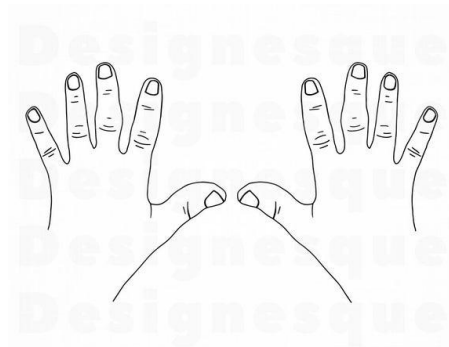
Ćwiczenia artykulacyjne – powtarzanie po rodzicu. sylab: *ca, ce, co, cu, cy, ac, ec, oc, uc, yc*.

Zabawa na dywanie „Spróbuj to zrobić”. N. podaje polecenia, które należy dokładnie wykonać: *Biegnij do tyłu, poruszaj się do przodu, wykonując jednocześnie obroty wokół własnej osi, poruszaj się na jednej nodze, z rękami na głowie, z rękami na kolanach itp.*

1. "Nasze dłonie- dbajmy o nie"- praca plastyczna

dzieci wykonują pracę plastyczną, która odbywała się w etapach.

- Dzieci wycinają i naklejają na kartkę A4 odrysowane wcześniej sylwetki dłoni



- rozdmuchują kleksy z wody i farby na jednej wyciętej dłoni
- po wyschnięciu kleksów naklejają lub rysują oczka a na drugim obrazku dłoni naklejają wyciętą sylwetę mydła
- rodzic dorysowuje śmieszne minki do kleksowych zarazków.

2. Wykonywanie ćwiczeń matematycznych w zakresie od 0-10

1. Uzupełnij działania według podanego schematu.

$2+3=$	
$6+1=$	
$4+3=$	
$5+4=$	
$1+7=$	
$2+8=$	
$8+0=$	

2. Uzupełnij grafy.

$3 \xrightarrow{+4} \quad \xrightarrow{+2} \quad$

$3+4+2= \square = 3+ \square$

$2 \xrightarrow{+3} \quad \xrightarrow{+5} \quad$

$2+3+5= \square = 2+ \square$

Słuchanie opowiadania Maciejki Mazan *Błotny potwór*.

Błotny potwór

Marek przestał myć ręce! Nie mył ich przed śniadaniem ani przed obiadem . Nie mył ich nawet przed kolacją . Ale kiedy nie chciał ich umyć po powrocie z podwórka, gdzie bawił się w błocie, miarka się przebrała .

– Marek! – zawołała mama . – Natychmiast umyj ręce!

Marek był zwykle bardzo grzeczny, ale tym razem tupnął nogą .

– Nie! – krzyknął i schował się za firanką .

– Chyba nie chcesz wyglądać jak błotny potwór?

– Chcę! – burknął Marek i okręcił się firanką .

Mama zastanowiła się przez chwilę .

– Dlaczego nie chcesz myć rąk? – spytała .

– Bo się rozpuszczą – wymamrotał owinięty firanką Marek .

– Jak to? – zdziwiła się mama .

– Martyna powiedziała, że jak będę często myć ręce, to mi się całkiem rozpuszczą . Jak mydło – wyjaśnił Marek . Martyna była jego koleżanką z przedszkola i lubiła z niego żartować .

– Marek, dałeś się nabrać – powiedziała mama . – Ręce się nie rozpuszczają .

Marek milczał, ale zrobił sobie w firance dziurkę, przez którą spojrzał na mamę .

– Serio?

– Serio . Zobacz, moje się nie rozpuściły .

Marek pomyślał chwilę . Mama myła ręce strasznie często . I rzeczywiście, nie brakowało jej nawet kawałka palca!

Dlatego wyplątał się z firanki i poszedł do łazienki .

A następnego dnia Martyna przybiegła przestraszona do domu i zaczęła myć ręce .

– Co się stało? – spytała jej mama, bardzo zdziwiona .

– Marek powiedział, że jeśli ktoś ma brudne ręce, to mogą mu na nich wyrosnąć chwasty! – oznajmiła Martyna, szorując ręce mydłem i szczoteczką . – Nie wiem, czy to prawda, ale nie zamierzam ryzykować!

Maciejka Mazan

Rozmowa na temat przeczytanego tekstu: *Kto był bohaterem opowiadania? Dlaczego Marek nie chciał myć rak? Dlaczego Martyna szorowała ręce? Co to znaczy żartować? Czy na każdy temat można żartować?*

Zabawa „Dbamy o czystość”. Rodzic rozkłada na podłodze przybory służące do utrzymywania czystości. Dziecko wybiera jeden przedmiot. Dzielenie słowa na sylaby. Układanie zdań z danym wyrazem. Liczenie wyrazów w zdaniu.

Na zakończenie, w nagrodę za pilną pracę, bajka „Domisiowe brudasy” <https://youtu.be/tUZPHOb4zUc>

MIŁEGO SEANSU